

Happening organizatorów Kina na Granicy

Data publikacji: 30.04.2020 17:00

Polscy i czescy organizatorzy Przeglądu Filmowego "Kino na granicy", który miał się rozpocząć 1 maja, mają zamiar tego dnia spotkać się po obu stronach Olzy.



fot. KR/ox.pl

- Od lat nie czuliśmy istnienia granicy. Przechodziliśmy przez mosty bez poczucia przekraczania granicy państwa. Łączą nas bowiem nie tylko więzy rodzinne i przyjacielskie, ekonomia, handel, gastronomia, ale także kultura, wspólne działania, pasje, zainteresowania. I oto jako organizatorzy Kina na Granicy, ale i innych polsko-czeskich projektów kulturalnych, zostaliśmy pozbawieni możliwości osobistego kontaktu - mówi Jolanta Dygoś, dyrektorka przeglądu.

Pierwotne plany happeningu organizatorów przeglądu filmów czeskich, słowackich i polskich były dosyć nietypowe. **- Pomysłu w wypuszczeniu 500 gołębi symbolizujących nadzieję, ale i miłość (1 maja to w Czechach Dzień Zakochanych) nie uda się zrealizować, ponieważ hodowcy gołębi otrzymali zakaz organizowania lotów. Nie możemy granicy przekroczyć my, ani też żadne inne żywe stworzenie -** dodaje Dygoś.

Zatem jaką formę będzie mieć akcja? **- Poza kontaktami internetowymi, pozostaje nam symboliczny happening, spotkanie nad rzeką i wykrzyknięcie do siebie słów nadziei, że może będzie dobrze, że może kiedyś się uda** - kończy szefowa przeglądu.

Tegoroczne Kino na Granicy zostało przełożone i ma odbyć się w terminie 21-26 sierpnia.

KR/Kino na Granicy